

POSTANOWIENIE Z DNIA 4 LIPCA 2007 R.

V KK 419/06

Granice wymiaru kary łącznej, określone w art. 86 § 1 *in princ.* k.k., obowiązują, *lege non distinguente*, zarówno w wypadku jednoczesnego orzekania tej kary, jak i w wypadku orzekania jej w wyroku łącznym – niezależnie od tego, czy wyrokami podlegającymi łączeniu orzeczono wyłącznie kary za poszczególne przestępstwa, czy także kary łączne.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.*

*Sędziowie SN: M. Buliński, J. Skwierawski (sprawozdawca)*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota*

Sąd Najwyższy w sprawie Macieja S. o wydanie wyroku łącznego po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 lipca 2007 r., kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego od wyroku łącznego Sądu Rejonowego w P. z dnia 11 grudnia 2003 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem łącznym z dnia 11 grudnia 2003 r., uwzględniając wniosek skazanego Macieja S., połączył prawomocne wyroki:

1) Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 marca 1999 r. (VI K 950 /98), skazujący za popełnienie:

- w dniu 21 września 1996 r. przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. – na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,
  - w dniu 5 września 1996 r. przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. – na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności
- i orzekający karę łączną w wysokości roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

2) Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 lipca 1999 r. (II K 6/99), skazujący za popełnienie w dniu 30 grudnia 1996 r., w styczniu 1997 r. i w dniu 17 lutego 1997 r. przestępstw określonych w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

3) Sądu Rejonowego w G. z dnia 19 lipca 1999 r. (II K 121/99), skazujący za popełnienie w dniu 5 listopada 1998 r. przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. – na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4) Sądu Rejonowego w L. z dnia 1 grudnia 1999 r. (II K 207/99), skazujący za popełnienie w dniu 16 kwietnia 1998 r., w maju 1998 r. i w dniu 9 maja 1998 r. przestępstw określonych w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

5) Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 stycznia 2002 r. (IV K 1086/99), skazujący za popełnienie:

- w okresie od dnia 4 grudnia 1996 r. do stycznia 1997 r. przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. i w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. – na karę roku pozbawienia wolności,
- w dniu 31 października 1997 r. przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. – na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

i orzekający karę łączną w wysokości roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd „rozwiązał węzły kar łącznych” orzeczonych w wyrokach opisanych wyżej w punktach 1 i 5, a następnie – na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. – kary pozbawienia wolności wymierzone Maciejowi S. w sprawach wymienionych w punktach 1 – 5 sprowadził do kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem Sąd wymierzył karę łączną grzywny oraz umorzył postępowanie w zakresie, w jakim skazany wnosił o objęcie nim wyroku skazującego, wydane przez Sąd Rejonowy w L. w dniu 13 listopada 2000 r. w sprawie II K 797/00.

Wyrok łączny Sądu Rejonowego w P. (prawomocny od dnia 7 stycznia 2004 r.) zaskarżony został kasacją wniesioną na podstawie art. 521 k.p.k. przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego „w części dotyczącej wymiaru kary łącznej”. W kasacji podniesiono zarzut „rażącego naruszenia art. 86 § 1 k.k., polegającego na orzeczeniu wobec skazanego kary łącznej pozbawienia wolności wyższej od sumy kar łącznych pozbawienia wolności wymierzonych w sprawach VI K 950/98 i IV K 1086/99 Sądu Rejonowego w P. i kar pozbawienia wolności orzeczonych w sprawach Sądu Rejonowego w K. (II K 26/99), Sądu Rejonowego w G. (II K 121/99) i Sądu Rejonowego w L. (II K 207/99)”. Skarżący wniósł o uchYLENIE wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. Wniosek taki złożył również prokurator Prokuratury Krajowej uczestniczący w rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W zarzucie kasacji wskazano wprawdzie przepis art. 86 § 1 k.k. jako normę, której nie respektował Sąd orzekający w niniejszej sprawie, lecz nie sprecyzowano – co dotyczy także uzasadnienia kasacji i przedstawionej w nim argumentacji – w jaki sposób naruszono treść tego przepisu. Nie

wskazano w szczególności, że w przepisie tym określono inne, niż przyjęte przez Sąd, granice wymiaru kary łącznej. Przeciwnie, skarżący – wiedząc, że zaskarżony wyrok nie narusza żadnego z postanowień zawartych w art. 86 § 1 k.k. – rzeczywistą podstawą podniesionego zarzutu uczynił, o czym przekonuje uzasadnienie kasacji, nie przepis prawa materialnego, lecz wyrażony w doktrynie i w judykaturze pogląd, stanowiący interpretację tego przepisu. Autor kasacji twierdzi przecie, że uchybienie Sądu orzekającego polega na zaakceptowaniu innego, „odosobnionego i budzącego kontrowersje w orzecznictwie i doktrynie poglądu, że wydając wyrok łączny sąd nie jest związany wymierzoną w poszczególnej sprawie karą łączną”.

Nie ma żadnych wątpliwości, że Sąd orzekający uwzględnił zarówno zawarty w art. 85 k.k. nakaz wzięcia „za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa”, jak i obowiązek wymierzenia kary łącznej zgodnie z regułą określoną w art. 86 § 1 k.k., a więc „w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy”. Nie budzi też wątpliwości, że oba te przepisy stanowią materialną podstawę orzekania kary łącznej, tak w wypadku jednoczesnego orzekania, jak i w wypadku orzekania jej w wyroku łącznym. Ustawodawca nie unormował odrębnie ani w przytoczonych przepisach, ani poza nimi, kwestii orzekania kary łącznej w wyroku łącznym. W szczególności, mimo oczywistej możliwości, nie uzupełnił treści art. 85 k.k. czy art. 86 § 1 k.k. postanowieniem, zgodnie z którym w wypadku orzekania kary łącznej w wyroku łącznym Sąd bierze za podstawę – w miejsce kar jednostkowych – kary łączne, jeżeli zostały orzeczone w poszczególnych sprawach. Jednoznaczne językowo brzmienie przytoczonego wyżej fragmentu art. 86 § 1 k.k. – przy podkreślonym braku odmiennej regulacji – zobowiązywało Sąd orzekający do rozwiązania kar łącznych orzeczonych w wyrokach objętych wyrokiem łącznym i wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności w granicach od najsurowszej z kar jednostkowych orzeczonych tymi wyrokami

do sumy kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa. Oznacza to, że w niniejszej sprawie Sąd dysponował możliwością orzeczenia kary pozbawienia wolności w każdym wymiarze mieszczącym się w granicach od roku i 6 miesięcy do 8 lat i 8 miesięcy – a nie do 6 lat i 3 miesięcy, jak wynikałoby z respektowania ustalonych uprzednio kar łącznych.

Wymaganie, aby łączeniu podlegały kary wymierzone za poszczególne przestępstwa, a nie kary wymierzone w poszczególnych sprawach – odniesione w równym stopniu do orzekania jednoczesnego i orzekania w wyroku łącznym – przesądza o konieczności rozwiązania wymierzonej uprzednio kary łącznej. Rozwiązanie kary łącznej nie może prowadzić do skutków prawnych o przeciwstawnym znaczeniu, to jest – z jednej strony – do unicestwienia orzeczenia ustalającego wymiar kary łącznej, umożliwiającego wymierzenie nowej kary, łączącej kary wymierzone za poszczególne przestępstwa w granicach określonych w art. 86 § 1 k.k., i jednocześnie – z drugiej strony – do faktycznego zachowania wiążącego znaczenia rozwiązanej właśnie kary łącznej orzeczonej uprzednio, tak, aby nową karę łączną orzec z naruszeniem unormowania zawartego w art. 86 § 1 k.k. W tym ostatnim wypadku, naruszenie art. 86 § 1 k.k. polegałoby *de facto* na wprowadzeniu – w miejsce cytowanego wyżej unormowania tego przepisu – treści całkowicie odmiennej co do istoty regulacji prawnej. Akceptowanie poglądu prowadzącego do takiej praktyki oznaczałoby zgodę na „stosowanie” prawa z intencją nie tyle jego obejścia, ile wprost naruszenia prawa materialnego. Rozwiązanie orzeczonej uprzednio kary łącznej byłoby zabiegiem zbędnym, gdyby przepis prawa materialnego stanowił, że karę łączną w wyroku łącznym orzeka się na podstawie kar wymierzonych w poszczególnych sprawach, a nie „za poszczególne przestępstwa” – jak stanowi art. 86 § 1 k.k. Przepis ten jest jedyną normą określającą zasadę wymiaru kary łącznej, ustalając podstawy i granice jej wymiaru oraz wyma-

gając – co jest logiczną konsekwencją jego treści – rozwiązania orzeczonych uprzednio kar łącznych.

Nie ma więc racji skarżący twierdząc, że Sąd orzekający naruszył art. 86 § 1 k.k. Przesądza to o niezasadności podniesionego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia tego przepisu. Ze względu na treść argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji, należy jednak odnieść się w niniejszych rozważaniach do poglądu, zgodnie z którym przesłanki natury humanitarnej wymagają złagodzenia skutków stosowania kodeksowej zasady ustalania granic wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym.

Istotnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. wyrażano niezmiennie zapatrywanie, że kara łączna orzeczona w wyroku łącznym nie może stwarzać dolegliwości większej od tej, jaka wiązałaby się z kolejnym wykonaniem poszczególnych wyroków podlegających łączeniu. W uzasadnieniu – przytoczonego w kasacji – wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r. (III KKN 340/00 – Lex 51106) wskazano na zasadność tego zapatrywania także w stanie prawnym określonym przepisami Kodeksu karnego z 1997 r. i uwzględniono kasację w analogicznej co do istoty sprawie, podkreślając, że „*ratio legis* instytucji kary łącznej (wyroku łącznego) polega na tworzeniu korzystniejszej sytuacji prawnej dla skazanego, na odpowiedniej redukcji sumy kar, podyktowanej względami humanitarnymi”. W uzasadnieniu tego wyroku przytoczono również orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r., które – obok przedstawionego wyżej zapatrywania – uzasadniano ponadto twierdzeniem, że „ze względu na prawomocność rzeczy osądzonej granice nowej kary łącznej wyznaczają także poprzednie kary łączne”, albo też poglądem, że poprzednio orzeczona kara łączna pozostawia „ślad” istotny dla kształtowania w wyroku łącznym nowej kary łącznej.

Wszystkie te argumenty zaprezentowano również w uzasadnieniu drugiego z przytoczonych w kasacji orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 22 czerwca 2004 r., V KK 50/04, Lex 109520). Wskazano tam poza tym na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 listopada 2003 r., V KK 233/03 (OSNKW 2004, z. 1, poz. 6). Zgodnie z tym stanowiskiem, rozwiązanie kary łącznej i „wydanie wyroku łącznego z zastosowaniem innego połączenia kar (na bazie innego zbiegu przestępstw), wtedy tylko powinno nastąpić, gdy wyrok łączny stworzy skazanemu korzystniejszą sytuację, niż w wypadku odrębnego wykonania wyroków”. I w tym wypadku Sąd Najwyższy zaakceptował utrwalony w orzecznictwie pogląd, wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1971 r. (V KRN 322/71, OSNPG 1972, z. 1, poz. 5).

Stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2003 r., choć dotyczyło sprawy, w której rozważano możliwość wydania wyroku łącznego w sytuacji, w jakiej przyjęcie innego zbiegu przestępstw nie byłoby dla skazanego korzystniejsze, nie bez powodu wykorzystane zostało do wsparcia poglądu zaprezentowanego w odniesieniu do art. 86 § 1 k.k. Pogląd ten stanowi bowiem istotę argumentacji mającej przekonywać, że funkcją instytucji kary łącznej – także w wypadku orzekania jej w wyroku łącznym – jest „odpowiednia redukcja sumy kar” jednostkowych.

Przedstawione wyżej poglądy prowadzą się do aksjologicznie umotywowanej tezy, zgodnie z którą istotą ustawowego rozwiązania sposobu łączenia kar jednostkowych jest zapewnienie skazanemu – w drodze odpowiedniego obniżenia wymiaru kary – korzystnego ukształtowania kary łącznej. Wolno sądzić, że przyczyną formułowania tej tezy jest przekonanie, iż wynika ona z treści art. 86 § 1 k.k. albo – czego wykluczyć nie można – sugestia, że prawidłowe stosowanie tego przepisu wymaga przypisania mu, jako *ratio legis*, działania na korzyść skazanego. Jest to jednak

próba przydania normie zawartej w tym przepisie znaczenia, jakiego w rzeczywistości nie posiada. Nie wynika ono w szczególności z samego jedynie faktu ustalenia w tym przepisie określonych granic wymiaru kary łącznej. Rozwiązanie polegające na zapewnieniu stosującemu prawa swobody w zakresie wymiaru kary łącznej w granicach określonych w art. 86 § 1 k.k., jest niewątpliwie wyrazem aprobowanej przez ustawodawcę aksjologii. Pozwala bowiem, w przeciwieństwie do niektórych innych współczesnych rozwiązań, na wymiar kary w przedziale od absorpcji do kumulacji. Nie jest to zatem rozwiązanie przyjmujące jako obowiązujący system absorpcji czy asperacji, a więc rozwiązania wyłącznie korzystne dla skazanego.

Kodeksowy system kary łącznej stwarza sądowi warunki do ukształtowania kary w sposób zindywidualizowany, i w najszerszym zakresie. I jakkolwiek w przeważającej liczbie wypadków oznacza to w praktyce ustalenie wymiaru kary łącznej w rozmiarze korzystnym dla skazanego, bo niższym od sumy kar, to nie z tego przecież powodu, że obowiązuje jakaś norma nakazująca odjęcie od sumy kar określonej jej części (bo normy takiej nie ma w kodeksie karnym), lecz z powodu stosowania ustawowych dyrektyw i zasad wymiaru kary. Nie sposób nie dostrzec przy tym, że art. 86 § 1 k.k. nie wyklucza możliwości wymiaru kary łącznej na zasadzie kumulacji – co przeczy twierdzeniu, że istnieje ustawowe wymaganie orzekania kary łącznej wyłącznie w sposób korzystny dla skazanego. Przewidziane w art. 86 § 1 k.k. możliwości indywidualizowania kary łącznej nie doznają zatem ograniczeń ze względu na inne, niż określone w ustawie, granice wymiaru kary, czy interpretacje uzupełniające aksjologiczną zawartość kodeksowego systemu kary łącznej. Interpretacje te wydają się upatrywać w systemie kary łącznej funkcji podobnej do nadzwyczajnego złagodzenia kary lub będącej swoistym łagodzeniem karania sprawcy kilku przestępstw. Tymczasem, rzeczywistym, ustawowym ograniczeniem sądu jest obowiązek stosowania ogólnych dyrektyw i zasad wymiaru kary, z uwzględnieniem całokształtu



czynów przestępnych i przedmiotowo-podmiotowych relacji łączących te czyny. Z tego też powodu, w wypadku wymierzenia *in concreto* kary łącznej przy zastosowaniu zasady kumulacji, uzasadnionego rezultatem dokonanych ocen, bezpodstawne byłoby kwestionowanie takiego rozstrzygnięcia jako sprzecznego z prawem czy aksjologią ustawy.

W podsumowaniu tej części rozważań trzeba stwierdzić, że o ile względy aksjologiczne przesądziły o systemie kary łącznej wymierzonej w granicach określonych w art. 86 § 1 k.k., o tyle ściśle prawne oceny w płaszczyźnie dyrektyw i zasad wymiaru kary decydują o wymiarze kary łącznej w konkretnej sprawie.

Omówiona wyżej teza prezentowana jest przede wszystkim w odniesieniu do kwestii granic kary łącznej orzekanej w wyroku łącznym, i – jak podkreślono wyżej – w wyraźnej w tym zakresie opozycji do treści art. 86 § 1 k.k. Nie ma też żadnych podstaw do zaakceptowania konsekwencji tej tezy w zakresie stosowania prawa, skoro są one sprzeczne z przepisem ustawy. Zwraca przy tym uwagę sposób opisu skutków jej przyjęcia, które miałyby powodować, że „granice nowej kary łącznej wyznaczają t a k ż e poprzednie kary łączne”. Nie do przyjęcia jest przecież stan, w którym obok ustawowych granic kary łącznej, równoważne prawnie – czy nawet istotniejsze – są również inne, pozaustawowe granice wymiaru tej kary. Można mieć istotne wątpliwości co do wymaganej w wykładni prawa poprawności werbalizacji rezultatów dokonanej interpretacji. W łagodniejszej postaci proponowanego skutku, a więc koncepcji owego „śladu” pozostawionego przez orzeczoną uprzednio karę łączną, można natomiast dostrzec zamiar uzgodnienia tego poglądu z normą ustawową – jednakże tylko pod warunkiem, że „istotność” tego śladu dla kształtowania kary łącznej w wyroku łącznym rozumiana jest jako jeden z elementów, który sąd powinien mieć na względzie, a nie kategorię wyznaczającą dolną i górną granicę tej kary.

Respektowanie orzeczonych uprzednio kar łącznych jako granic wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym, w przeważającej liczbie wypadków oznaczałoby podwyższenie dolnej granicy wymiaru tej kary (a więc działanie takiej reguły na niekorzyść skazanego) oraz wydatne obniżenie górnej granicy – w obu wypadkach sprzecznie w postanowieniu wyrażonym w art. 86 § 1 *in princ.* k.k. W wypadku górnej granicy oznaczałoby to w praktyce ponowne złagodzenie kary, skoro złagodzenie wynikające z uprzedniego orzeczenia kary (kar) łącznej wpływałoby teraz na ustalenie górnej granicy wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym. Nie kwestionując co do zasady trafności kary orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym – sugerowanej tym poglądem – górnej granicy (bo kwestionować trzeba granicę dolną) – nie sposób zaakceptować tezy, że racjonalizacja kary orzekanej jako kara łączna w wyroku łącznym musi być rozumiana wyłącznie jako łagodzenie, i mieć zatem charakter jednokierunkowy. W niektórych wypadkach, uwzględnienie tych kategorii, które nie mogły być wcześniej przedmiotem oceny sądu (liczba popełnionych przestępstw, ich rodzaj i łączące je relacje przedmiotowo-podmiotowe) prowadzić może – w wyniku stosowania dyrektyw prewencji szczególnej i ogólnej – do potrzeby orzeczenia w wyroku łącznym kary łącznej surowszej od tej, jaka wynikałaby z sumy wymierzonych uprzednio kar, wyliczonej z pominięciem kar jednostkowych objętych karą (karami) łączną. Nie ma przekonujących argumentów podważających racjonalność takiego orzeczenia – podobnie jak nieuprawniony byłby pogląd, że jest ono pozbawione podstawy prawnej.

Można – co oczywiste – nie akceptować normy wyrażonej w art. 86 § 1 *in princ.* k.k. w zakresie w jakim ustala granice kary łącznej orzekanej w wyroku łącznym (a nie tylko orzekanej jednocześnie), nie można jednak zabiegiem interpretacyjnym zmieniać jej treści, bo uczynić to może tylko ustawodawca, różnicując granice wymiaru kary łącznej orzekanej jedno-

cznie i granice takiej kary orzekanej w wyroku łącznym obejmującym orzeczone uprzednio kary łączne.

Wydanie wyroku łącznego jest – po stwierdzeniu istnienia ustawowych przesłanek – obowiązkiem sądu. Sposób wykonania tego obowiązku uregulowany jest ustawowo, a zasady wymiaru kary łącznej pozostają niezmiennie, niezależnie od tego, czy postępowanie o wydanie wyroku łącznego wszczęte zostało z urzędu, czy na wniosek skazanego. W tezie i w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. (I KZP 36/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 13), mającej moc zasady prawnej, wskazano, że sąd nie ma „swobody w doborze wyroków podlegających łączeniu, a w istocie kar jednostkowych wymierzonych nimi za poszczególne przestępstwa”. Podstawą stanowiska wyrażonego w tej uchwale jest pogląd, który – w płaszczyźnie art. 85 k.k. – kwestionuje zasadność dominującego poprzednio w orzecznictwie i w doktrynie kryterium najkorzystniejszego dla skazanego zbiegu kar podlegających łączeniu w wyroku łącznym. Odstąpienie od interpretacji „konfiguracyjnej”, działającej na korzyść skazanego, na rzecz restryktywnej, gramatycznej wykładni prawa materialnego (art. 85 k.k.), jest – zdaniem Sądu Najwyższego – stosowaniem prawa zgodnie z wymaganiami tej normy, a przyjęcie innej zasady „wymagałoby interwencji ustawodawcy”.

Zbieżność niniejszych rozważań z przytoczonym wyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego polega na tym, że interpretacji uzasadnionej tezą o wymaganii korzystności orzekania o karze łącznej w wyroku łącznym przeciwstawia rezultat wykładni gramatycznej, wprowadzając w miejsce wypowiedzi intencjonalnych i subiektywizujących, jednoznaczny językowo stan regulacji prawnej. Trzeba w tym miejscu dodać, że w stanie prawnym określonym przepisami Kodeksu karnego z 1997 r. obowiązują nieznanne poprzedniemu ustawodawstwu przepisy, które w sprecyzowanych w nich wypadkach dopuszczają również możliwość pogorszenia sytuacji skazane-

go w wyniku wydania wyroku łącznego (art. 88 zd. 2 k.k., art. 89 § 1 k.k.) – co przeczy również jednostronnemu rozumieniu znaczenia instytucji kary łącznej.

W kwestii kary łącznej orzekanej w wyroku łącznym już w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r., i do chwili obecnej, stale wyrażano również pogląd prezentowany w niniejszej sprawie (vide: W. Wolter w: J. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z Komentarzem, Warszawa 1973, s. 295 – 297; M. Szewczyk w: K. Buchała, Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll: Komentarz do Kodeksu karnego, część ogólna, Warszawa 1994, s. 401, teza 2, a także P. Kardas w red. A. Zoll: Kodeks karny, Komentarz, Kraków 2004, s. 1114 – 1116, s. 1122, teza 33 i s. 1144 i n., tezy 45 – 53 – wraz z przytoczonym tam orzecnictwem i literaturą przedmiotu).

W konkluzji uzasadnione jest stwierdzenie, że granice wymiaru kary łącznej, określone w art. 86 § 1 *in princ.* k.k., obowiązują, *lege non distinguente*, zarówno w wypadku jednoczesnego orzekania tej kary, jak i w wypadku orzekania jej w wyroku łącznym – niezależnie od tego, czy wyrokami podlegającymi łączeniu orzeczono wyłącznie kary za poszczególne przestępstwa, czy także kary łączne.

Przedstawione wyżej motywy uzasadniają rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie.